

TERRORYŚCI PRZEJĘLI 40 KILOGRAMÓW URANU W IRAKU

Członkowie grup terrorystycznych w Iraku „przejęli kontrolę” nad materiałami nuklearnymi, przechowywanymi wcześniej na uniwersytecie w Mosulu - pisze agencja Reutera.

Jak donosi agencja Reutera, rebelianci uzyskali dostęp do prawie 40 kilogramów uranu, wykorzystywanego wcześniej przez iracką uczelnię wyższą w celu prowadzenia badań naukowych. Zgodnie z najnowszymi doniesieniami terroryści przejęli jednak uran nisko wzbogacony. Według cytowanych przez Reutera ekspertów oznacza to, że nie ma „znacznego” zagrożenia dla bezpieczeństwa, w tym ryzyka wykorzystania materiału do wyprodukowania bomby jądrowej czy tzw. brudnej bomby.

Co ciekawe, Irak przekazał 7 lipca bieżącego roku dokument potwierdzający przystąpienie do międzynarodowej konwencji o fizycznej ochronie materiału nuklearnego, o czym poinformowała Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA). Sytuacja w kraju pozostaje jednak niebezpieczna, czego dowodem jest między innymi właśnie kradzież nisko wzbogaconego uranu z uniwersytetu w Mosulu.

W komentarzach podkreśla się, że w Iraku nadal nie udało się sformować silnego rządu jedności narodowej, który byłby w stanie skutecznie koordynować walkę z rebeliantami. Szczególny niepokój budzą deklaracje premiera Malikiego, który oskarżył irackich Kurdów o wspieranie terrorystów. Rzeczniczka amerykańskiego Departamentu Stanu Jen Psaki nazwała sytuację w kraju „bardzo niebezpieczną”. Potwierdziła ona również, że Iran zaopatruje w wyposażenie siły zbrojne Iraku.